

# Andrzej St. Kowalczyk

---

## Jerzy Giedroyc (1906-2000)

---

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 35, 171-177

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

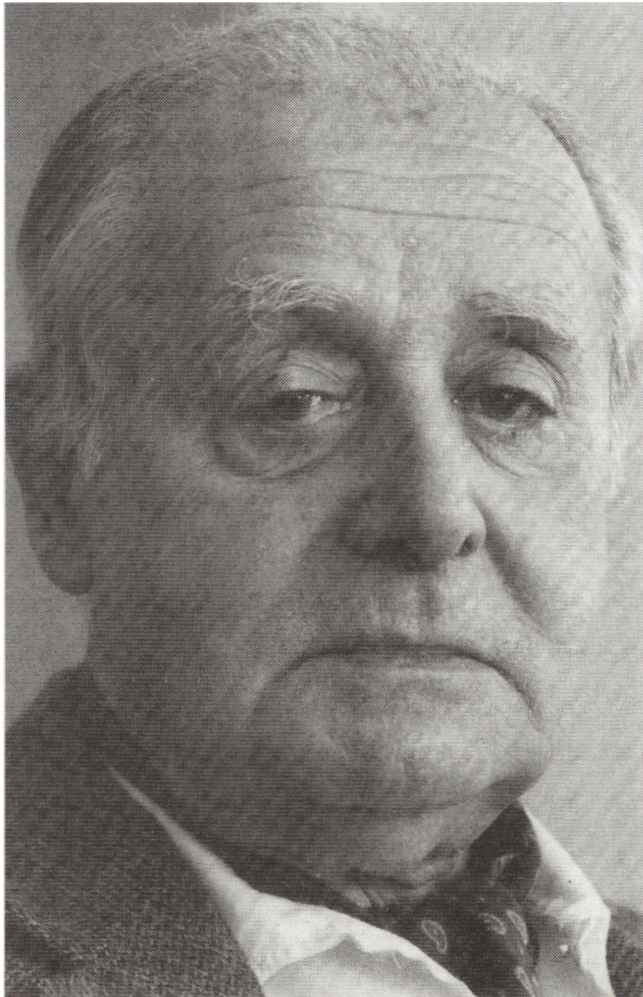
Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rocznik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza XXXV/2000

## KRONIKA ŻAŁOBNA

*Andrzej St. Kowalczyk*

JERZY GIEDROYC  
1906–2000



14 września 2000 roku zmarł w Maisons-Laffitte pod Paryżem Jerzy Giedroyc (ur. 1906), polityk, redaktor miesięcznika „Kultura” i założyciel Instytutu Literackiego, mecenas kultury polskiej, epistolograf. Choć działalność polityczną i kulturalną rozpoczął u schyłku lat dwudziestych, to największym dziełem Redaktora pozostanie miesięcznik „Kultura” i wydawnictwo Instytut Literacki.

Giedroyc założył Instytut Literacki w Rzymie na początku roku 1946. Wobec niepomysłnego dla Polski zakończenia wojny, utraty suwerenności i rewolucji Giedroyc postanowił rozpocząć na emigracji długofalową działalność kulturalną i polityczną obliczoną nie na cele doraźne, lecz na trwałe kształtowanie postaw Polaków w kraju i na emigracji. Kapitulanctwo aliantów zachodnich wobec Związku Sowieckiego, a także bezradność i chwiejność opinii publicznej Zachodu w stosunku do ruchu komunistycznego uświadomiły Giedroycowi, że wszelka działalność niepodległościowa Polaków musi być oparta na samodzielności i solidnych podstawach organizacyjnych. Stąd podstawową zasadą działania IL była niezależność finansowa i niewiązanie się z żadną z istniejących na emigracji partii i kierunków politycznych.

Wydawnictwo Giedroyc traktował od początku jako emigracyjną instytucję kulturalną i społeczną. Rozumiał bowiem, że wolne słowo polskie jest niezbędnym warunkiem ubiegania się narodu o niepodległość. Obok utworów literackich, klasycznych i współczesnych, chciał wydawać dzieła myśli politycznej i społecznej. W szkicu programu wydawniczego z roku 1946 pisał, że

zaznajomienie czytelników z jej dorobkiem i rozwojem [...] wprowadzi ich w proces myślowy, który doprowadzić musi w konsekwencji do urzędzenia życia polskiego na zasadach równouprawnienia politycznego, sprawiedliwości społecznej i poszanowania praw i godności człowieka. Idą czasy, gdy książki, jakich w tym dziale dostarczy czytelnikowi Instytut Literacki, znać będzie musiał nie tylko każdy działacz polityczny i społeczny, ale każdy współczesny kulturalny Polak.

Brak kapitału obrotowego nie pozwolił Giedroycowi rozwinąć w okresie rzymskim działalności wydawniczej na planowaną skalę. Pierwszym tomem były *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* z programowym wstępem G. Herlinga-Grudzińskiego, aktualizującym Mickiewiczowską ideę „pielgrzymowania dla wolności”. Obok utworów o wysokiej randze artystycznej, jak *Dziennik podróży do Austrii i Niemiec* J. Stempowskiego czy *Portret Kanta i trzy esyasy o wojnie* B. Micińskiego, antologia noweli wojennej *W oczach pisarzy*, adresowanych do węższego kręgu odbiorców, IL wydawał literaturę popularną: trylogię S. Piaseckiego: *Jabluszeko, Spójrzę ja w okno..., Nikt nie da nam zbawienia...*, z której zyski pozwalały finansować inne publikacje. Ważną pozycją są w okresie rzymskim wznowienia utworów Sienkiewicza, Reymonta, Sieroszewskiego, Struga, Kadena-Bandrowskiego. Instytut publikował również przekłady włoskie: obok

wymienionej książki Stempowskiego również *Miasto mojej matki* Kadena-Bandrowskiego. W czerwcu 1947 ukazał się pierwszy zeszyt „Kultury”, zamierzonej jako kwartalnik, podpisany przez Giedroycia i G. Herlinga-Grudzińskiego.

Oddalenie Rzymu od głównych skupisk emigracji skłoniły Giedroycia do sprzedaży drukarni i przeniesienia Instytutu w lipcu 1947 do Paryża. Zaciągnięte pożyczki zostały w całości spłacone; Instytut uniezależnił się od wojska finansowo, a po demobilizacji wiosną 1948 i organizacyjnie. We Francji IL znalazł siedzibę w Maisons-Laffitte pod Paryżem. W owym czasie ustabilizował się skład Instytutu: oprócz Giedroycia tworzyli go: Zofia Hertz, Zygmunt Hertz, Henryk Giedroyc (młodszy brat Redaktora) i Józef Czapski.

Brak kapitału obrotowego uniemożliwił wydawanie książek. Do roku 1953 ukazujące się w Paryżu pod firmą IL książki wychodziły zwykle na koszt fundatorów prywatnych (*Na nieludzkiej ziemi* Czapskiego) lub samych autorów (*Wracam z Polski 1948* Janty-Pończyńskiego, *Klub trzeciego miejsca* Wańkowicza). Jako miesięcznik wznowiona została „Kultura”, której podwójny zeszyt ukazał się jesienią 1947. Rosnąca stale liczba prenumerat uczyniła w ciągu kilka lat pismo dochodowym. Zyski pozwoliły wznowić w 1953 wydawanie książek. Pierwszym tomem Biblioteki „Kultury” była książka W. Gombrowicza zawierająca *Trans-Atlantyk* i *Ślub*. W tym samym roku wyszedł *Zniewolony umysł* Cz. Miłosza. Od tej pory obaj pisarze wydawali wszystkie swoje utwory w IL. Obaj też uhonorowani zostali edycją dzieł zebranych (odpowiednio w 1972 i 1980). Obok pisarzy o ustalonej już pozycji Giedroyc wydaje systematycznie począwszy od 1954 debiutantów (J. Pankowski, L. Lipski, A. Chciuk). Wznowienie powieści Stanisława Rembeka *W polu* (1958) rozpoczyna współpracę IL z pisarzami mieszkającymi w kraju. Osiągnie ona apogeum w latach osiemdziesiątych. Równocześnie z literackimi ukazują się dzieła politologiczne, socjologiczne, filozoficzne takich autorów jak James Burnham, Raymond Aron, Jeanne Hersch, A. Hertz, Daniel Bell, Milovan Đilas, Simone Weil, Albert Camus, W. Sukiennicki. Edycje te zaznająmiły czytelnika polskiego, krajowego i emigracyjnego, z ważnymi dla kultury europejskiej dziełami. Od początku Giedroyc konstruuje swój plan wydawniczy tak, aby poszerzyć horyzonty debaty o Polsce, dostarczyć nowych przesłanek i argumentów.

W roku 1950 rozpowszechnianie wydawnictw IL w Polsce zostaje urzędowo zakazane. Od roku 1953, gdy przybywa możliwości wysyłki książek do kraju, publikuje IL wydania przystosowane do przewozu przez granicę: np. 1984 G. Orwella wychodzi pod okładką z reprodukcją sowieckiego plakatu politycznego, *Zdobycie władzy* Miłosza jako *Wyzwolenie* Zygmunta Kornagi wydane przez Stowarzyszenie Budowniczych Polski Ludowej im. W. Wasilewskiej. Ważniejsze teksty z „Kultury” i „Zeszytów Historycznych” ukazują się również w postaci

nadbitek (ok. 100 tytułów). Są one wraz z książkami wysyłane do kraju w liczbie kilkuset egzemplarzy miesięcznie na adresy wybranych osób. W latach osiemdziesiątych 15 książek IL zostaje wznowionych jako miniatury na papierze biblijnym, ponadto 30 numerów „Zeszytów Historycznych” i 11 „Kultury”.

W roku 1954 IL musiał opuścić wynajmowany do tej pory dom. Dzięki pomocy przyjaciół i zbiorce wśród czytelników możliwy był zakup własnej siedziby przy 91, av. de Poissy w Maisons-Laffitte. Dzięki ofiarności czytelników dom został w 1960 spleacony. Stale napływające wpłaty skłoniły Giedroycia do utworzenia Funduszu „Kultury”, zasilającego liczne inicjatywy społeczne w ciągu ponad 30 lat. W tym okresie na konto funduszu wpłynęło od czytelników prawie 2 mln franków.

„Przerzucanie pomostu pomiędzy Polakami, którzy żyją, tworzą i pracują w kraju, i pomiędzy nami, którzyśmy wybrali świadomie emigrację polityczną, jest tylko kwestią taktu, zdrowego rozsądku i uczciwego podziału ról” – czytamy w deklaracji zespołu „Kultury” z roku 1947. Wiedzę o kraju w okresie stalinizmu sumowało i porządkowało pięć tomów studiów tematycznych ukazujących się jako „zeszyty krajowe Kultury” w latach 1952–1953. Po roku 1956 z IL nawiązują kontakt autorzy zamieszkali w kraju: m. in. Stefan Kisielewski, Witold Jedlicki, Artur Maria Swinarski, Andrzej Stawar. W siedzibie IL znajdowali schronienie i gościnę zbiegli z kraju pisarze (Cz. Miłosz, M. Hłasko, Stawar), tu wydawali swoje pierwsze na emigracji książki (prócz wyżej wymienionych: H. Grynberg, P. Guzy, L. Kołakowski, W. Odojewski, L. Tyrmand i in.). Giedroyc wydaje zarówno książki autorów uznanych (m. in. J. Stempowski, St. Vincenz, K. Wierzyński, J. Wittlin), jak debiutantów: H. Guilley-Chmielowska, L. Lipski, Z. Haupt.

Zgodnie z politycznym stanowiskiem wyrażonym w „Kulturze” w roku 1953, w którym podkreślono, że „Polska może odzyskać i utrzymać byt niepodległy w ramach sfederalizowanej całej Europy”, i że „prawo do udziału w przyszłym związku mają [...] również Ukraińcy i Białorusini”, Giedroyc jako wydawca wiele uwagi poświęca dziejom i kulturze narodów Europy Wschodniej, a zwłaszcza Ukrainie. W języku ukraińskim wychodzi antologia literatury ukraińskiej z lat 1917–1933 w oprac. Jurija Ławrynenki *Rozstriliane widrodzenia (Rozstrzelane odrodzenie, 1959)*, a także książki *Ukraina 1956–1968* Iwana Koszeliwca, *Polityka narodowościowa ZSSR* Borysa Lewyckiego. Przemilczaną w PRL i ZSSR rocznicę polsko-ukraińskiej ugody hadziackiej IL uczcił książką St. Kota pt. *Jerzy Niemiryecz. W 300-lecie ugody hadziackiej* (1960). W 1987 ukazuje się przekład pracy Daniela Beauvois *Polacy na Ukrainie 1831–1864*. O rewolucji węgierskiej traktuje antologia przekładów pt. *Węgry* (1960). W 1966 wychodzi tom *Dialog polsko-niemiecki w świetle dokumentów kościelnych*. Sekretny kontakt z A. Siniańskim i Julijem Danielem zaowocował kilkoma książkami, które utorowały auto-

rom drogę do wydawców na całym świecie. Wśród tłumaczonych autorów rosyjskich są m. in. Swietłana Allilujewa, A. Amalrik, B. Pasternak, A. Sacharow, A. Sołżenicyn. Ukazują się antologie opowiadań rosyjskich, zbiory dokumentów (*Przeciw niewolnictwu. Głos wolnej Rosji*. 1973). *Doktor Żiwago* Pasternaka miał trzy wydania i rekordowy jak na stosunki emigracyjne łączny nakład 12,5 tys. egzemplarzy. Nakłady poszczególnych tytułów wahały się od 500 do kilku tysięcy egzemplarzy.

IL publikuje także przekłady na języki obce (*Cmentarze* Hłaski po czesku, liryka Łobodowskiego w przekładzie ukraińskim) i twory w obcych językach (utwory Andrieja Siniawskiego i Aleksieja Remizowa po rosyjsku, *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* w językach wschodnioeuropejskich). Wychodzące w IL przekłady nie były spóźnione; Giedroyc podejmował się wydania książek, których publikacji nie podołałaby żadna inna oficyna emigracyjna (jak *Archipelag GUŁag* Sołżenicyna).

W latach siedemdziesiątych ukazują się w IL pierwsze wydania książek pisarzy mieszkających w kraju. Szlak utorował S. Kisielewski, który w roku 1967 pod pseudonimem Tomasz Staliński rozpoczął u Giedroycia publikację swoich powieści współczesnych. W rok później Jerzy Andrzejewski pod własnym nazwiskiem ogłosił *Apelację*. Następnie ukazują się m. in. książki: Kazimierza Orłosia, Bogdana Madeja i Wiktora Woroszyłskiego (proza fabularna), Kazimierza Brandysa (eseistyka), Jacka Berezina (poezja), Stanisława Barańczaka (poezja, eseistyka i krytyka literacka), Ryszarda Krynickiego (poezja), Władysława Bieńkowskiego, Adama Michnika, Jacka Kuronia (publicystyka polityczna), Janusza Szpotańskiego (satyra polityczna). W latach osiemdziesiątych kilka tomów opowiadań ogłosił w IL Marek Nowakowski.

Od początku IL nie określa swego profilu wydawniczego. Obok utworów literackich publikuje pamiętniki XX-wieczne ukazujące historię z wyżyn władzy (W. Witos) i z punktu widzenia tych, którzy stali się jej ofiarą (Stanisława Swianiewicz, Aleksander Weissberg-Cybulski).

Publikacje IL reprezentują wszystkie rodzaje i gatunki literackie: liryka (m. in. Z. Herbert, Cz. Miłosz, K. Wierzyński, A. Zagajewski), powieść (m. in. W. Gombrowicz, J. Mackiewicz, Miłosz, T. Parnicki, J. M. Rymkiewicz, Z. Romanowiczowa, Straszewicz, L. Tyrmand; przekłady (m. in., utworów G. Greena, A. Koestlera, G. Orwella, Sołżenicyna), dramat (R. Bugajski (scenariusz), Gombrowicz, Mrozek, A. M. Swinarski), reportaż (J. Działak, antologie reportażu krajowego: pt. *Znasz-li ten kraj?, Polska „Solidarności”*, J. Kuśmierek, J. Trznadel), epistolografia (Z. Hertz) i wyjątkowo licznie reprezentowana eseistyka. W IL ukazały się najwybitniejsze książki eseistyczne literatury polskiej, od *Rodzinnej Europy* Miłosza, *Oka* Czapskiego, *Esejów dla Kassandry* Stempowskiego, *Orfeu-*

sza w piekle XX wieku J. Wittlina, *Po stronie pamięci Vincenza po Upiory rewolucji* Herlinga-Grudzińskiego, *Zbiegi okoliczności* K. A. Jeleńskiego, książki W. Karpińskiego, J. J. Lipskiego, J. M. Rymkiewicza. Również tomy diarystyki, opublikowane przez Giedroycia, należą już dziś do klasycznych pozycji: *Dziennik Gombrowicza*, *Szkice piórkami* Bobkowskiego, *Od Berdyczowa do Rzymu* Stempowskiego, *Dziennik pisany nocą* Herlinga-Grudzińskiego, *Rok myśliwego* Miłosa. Giedroyc wydaje również dzieła naukowe: książki D. Beauvois, M. Hellera, W. Lednickiego, St. Kotta, P. Wandycza, *Główne nurty marksizmu* (t. 1–3) L. Kołakowskiego. Reprezentowana była również krytyka literacka (M. Danilewicz Zielińska, W. Skalmowski).

W latach siedemdziesiątych ukazywały się w IL liczne publikacje krajowych organizacji i partii opozycyjnych (m. in. KSS KOR-u, Polskiego Przymierza Niepodległościowego, Konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość”), antologia tekstów z niezależnego miesięcznika „Głos”; w latach osiemdziesiątych Giedroyc wydaje zbiory publicystyki politycznej z kraju (W. Giełżyński, Z. Najder, A. Michnik, R. Zimand, ps. Leopolita). Jednocześnie wydawnictwa IL były najważniejszym i najbogatszym źródłem wznowień i przedruków dla niezależnej prasy i wydawnictw polskich. Bibliografia obejmująca lata 1977–1990 liczy 1073 pozycje. Oficjalnym przedstawicielem IL w kraju była Niezależna Oficyna Wydawnicza (NOWa). IL przekazywał z funduszy własnych i składek znaczne sumy na podziemną działalność wydawniczą. Giedroyc wysłał do kraju również kilkadziesiąt tysięcy wydanych na emigracji książek i czasopism oraz sprzęt poligraficzny.

Waga artystyczna, historyczna i naukowa publikowanych przez IL dzieł, ich różnorodność tematyczna i gatunkowa, wreszcie wolność od cenzury i presji politycznej każą uznać IL za najważniejsze polskie wydawnictwo II połowy XX wieku.

„Kultura” była pismem przez cały okres PRL zwalczanym przez SB i propagandę. Na granicy i na poczcie egzemplarze pisma były konfiskowane. Obowiązywał zakaz cenzury wymieniania nazwy pisma i powoływania się na teksty w nim publikowane. Za przywóz „Kultury” do kraju i współpracę z nią wiele osób otrzymało wyroki kilku lat więzienia. Mimo to miesięcznik docierał do kraju (także za pośrednictwem Radia Wolna Europa) i był czytany w środowiskach inteligencji. Dla wydawnictw podziemnych drugiego obiegu od połowy lat 70 stał się najważniejszym źródłem przedruków. Od 1989 roku ukazywała się edycja krajowa miesięcznika.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości „Kultura” wypowiadała się we wszystkich dotyczących Polski sprawach. Pozostała pismem odważnym i niezależnym, bez taryfy ulgowej sądzącym III Rzeczpospolitą.

Giedroyc rzadko wypowiadał się na łamach „Kultury”. Jego stała rubryka *Obserwatorium* pojawiła się dopiero w 1981; następnie zastąpiona przez *Notatki Re-*

*daktora*, na które składały się lapidarne refleksje, komentarze i oceny rozmaitych dziedzin życia polskiego. W 1994 Giedroyc wydał swoje wspomnienia pt. *Autobiografia na cztery ręce* (oprac. K. Pomian). Najważniejszym gatunkiem wypowiedzi pozostał dla niego list. Świadomy rozmaitych funkcji formy epistolarnej, wypracował indywidualny styl, powściągliwy i lapidarny, nacechowany stonowaną ironią, autoironią i humorem, niekiedy sarkazmem. Jego listy odznaczają się niewątpliwymi walorami literackimi. Ukazały się do tej pory tomy korespondencji Giedroycia z W. Gombrowiczem, K. A. Jeleńskim, A. Bobkowskim, J. Stempowskim, J. Mieroszewskim, M. Wańkowiczem.

Ostatni, październikowy zeszyt „Kultury” nosi numer 637. W Bibliotece „Kultury” ukazało się (nie licząc książek wydanych w Rzymie) 511 tomów, w tym 132 numery kwartalnika „Zeszyty Historyczne”. Ale ważniejsze od liczb są tytuły książek i nazwiska autorów. Polityczne zasługi Redaktora są ogromne, ale równie doniosłe są zasługi dla kultury narodowej, której był jednym z najważniejszych w XX wieku twórców. Nie ma miary, którą można by je zmierzyć. Pamiętajmy jednak, że tylko dzięki „Kulturze” powstały m. in. takie dzieła jak *Dziennik Gombrowicza*, *Dziennik pisany nocą* Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, eseje Stempowskiego, Czapskiego, wiele utworów Miłosza. Nie wiemy, ile dzieł nie wyszłoby w ogóle poza stadium pomysłu, gdyby autorzy nie mogli liczyć na ich druk na łamach „Kultury” lub publikację w Bibliotece pisma. Kultury polskiej XX wieku bez „Kultury” wyobrazić sobie nie umiemy.